
Andrzej Stasiak
Bogdan Włodarczyk

Uniwersytet Łódzki
Instytut Geografii Miast i Turyzmu

CZY TURYSTYKA MOŻE NIE BYĆ AKTYWNA? O POTRZEBIE PODZIAŁÓW I KLASYFIKACJI TURYSTYKI

Wstęp

Turystyka jako zjawisko społeczne o długiej historii podlegała i nadal podlega licznym podziałom i klasyfikacjom. Niektóre z nich mają charakter podstawowy i są powszechnie akceptowane, inne zaś wzbudzają kontrowersje i żywe, niekończące się dyskusje. Niekiedy podnoszą się głosy, że tych podziałów jest już zbyt dużo i są zbyt szczegółowe, przez co stają się mało przydatne w objaśnianiu rzeczywistości. Chaos pojęciowy wynika też z braku stosowania jednolitych kryteriów podziału i zestawiania (łączenia) form turystyki wydzielonych na podstawie różnych cech. Wszystko to prowadzi do tworzenia podziałów, w których występują kategorie (typy) nieostre i nierozłączne.

Wszelkie podziały i klasyfikacje turystyczne powinny być poprzedzone zdefiniowaniem pojęcia i delimitacją jego występowania. Postępowanie analityczne powinno więc składać się z trzech głównych etapów, do których należą: definicja → delimitacja → klasyfikacja. Ważne jest, aby zachować zaproponowaną kolejność, bowiem tylko w takim przypadku można uniknąć pewnej przypadkowości czy intuicyjności dokonywanych podziałów (Włodarczyk 2014). Należy przy tym pamiętać, że każda klasyfikacja powinna być: wyczerpująca (obejmować wszystkie elementy zbioru), jednoznaczna (umożliwiać przyporządkowanie wszystkich elementów zbioru do wyróżnionych grup/kategorii/klas) i rozłączna (ten sam element nie może być przyporządkowany do więcej niż jednego podzbioru).

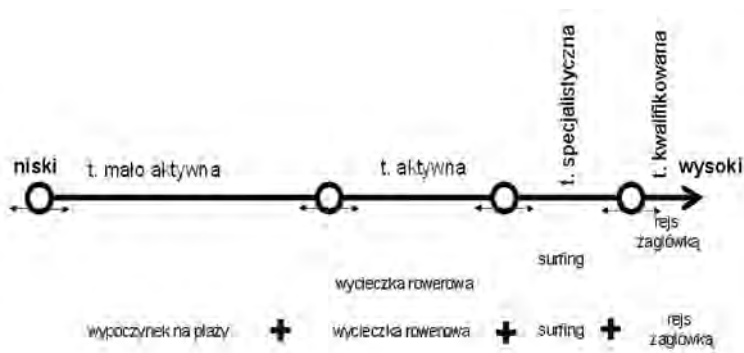
Celem opracowania jest próba uporządkowania pojęć dotyczących różnych form turystyki związanych z aktywnością fizyczną. W ostatnim czasie w literaturze przedmiotu bardzo często pojawiają się takie określenia, jak: turystyka aktywna, specjalistyczna, kwalifikowana, przygodowa, ekstremalna,

sportowa (usportowiona). Bywa, że wymieniane są one obok siebie, jako kategorie wynikające z jednego podziału. Zdaniem autorów jest to błędne, gdyż formy te zostały wyróżnione na podstawie różnych cech (kryteriów podziału) i nie mogą być łączone. W opracowaniu przedstawiono więc i scharakteryzowano trzy podziały turystyki aktywnej według kryterium: 1) poziomu aktywności fizycznej i doświadczenia turystycznego, 2) poziomu emocji i podejmowanego przez turystów ryzyka, 3) sposobu zainteresowania sportem (udziału w wydarzeniach sportowych i rywalizacji sportowców).

Rodzaje turystyki aktywnej

W związku z tym, że szczegółowe definicje rodzajów turystyki aktywnej zostały przywołane i omówione w innych rozdziałach niniejszej monografii, autorzy ograniczyli się jedynie do własnej delimitacji i klasyfikacji turystyki pod kątem potrzeby (czy chęci) zaangażowania sił fizycznych oraz wiedzy i umiejętności do jej uprawiania.

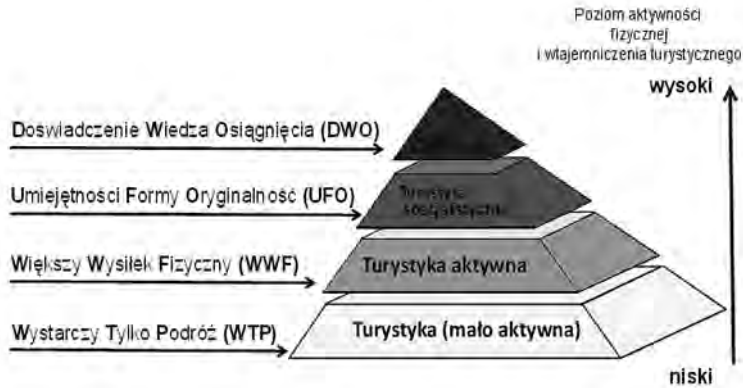
Turystyka to aktywność wolnoczasowa spełniająca, według licznych definicji, określone kryteria i posiadająca cechy wyróżniające ją spośród innych działań człowieka. Każde działanie turystyczne to aktywność fizyczna, ale nie wszystkie z tych działań wymagają takiego samego zaangażowania ze strony osoby ją podejmującej (rys. 1). Mimo to trudno sobie wyobrazić zupełnie nieaktywnego turystę. Każdy wyjazd z domu związany jest z większym lub mniejszym wysiłkiem.



Rys. 1. Turystyka a poziom aktywności fizycznej
Źródło: opracowanie własne

Ale już nawet pobieżne obserwacje wskazują, że czym innym z punktu widzenia wielkości wysiłku fizycznego jest plażowanie czy spacer nadmorską promenadą, a czym innym wędrowka czy wspinaczka górską. Dlatego też proste kryterium podziału aktywności turystycznej, jakim jest poziom wysiłku fizycznego podejmowanego podczas wyjazdu turystycznego, powinno zostać uzupełnione jeszcze o inne ważne aspekty, takie jak: umiejętności, wiedza, kwalifikacje czy osiągnięcia. Przyjęcie tych dodatkowych cech pozwala na dokonanie prostego podziału według kryterium kombinowanego, uwypukla-

jącego nie tylko poziom fizycznego zaangażowania turysty, ale także stopień przygotowania merytorycznego i emocjonalnego do podejmowanych aktywności (rys. 2).



Rys. 2. Piramida wtajemniczenia turystycznego
Źródło: opracowanie własne

Biorąc zatem pod uwagę to dwucechowe kryterium podziału można wyróżnić następujące typy aktywności turystycznej:

Turystyka mało aktywna (wystarczy tylko podróż) – rodzaj aktywności turystycznej niewymagającej podejmowania większych wysiłków fizycznych poza dotarciem do miejsca docelowego oraz niezbędnych przemieszczeń w ramach przestrzeni obszaru recepcyjnego. Przykładem mogą być klasyczne „wczasy nad morzem” spędzone bez większego wysiłku fizycznego poza plażowaniem.

Turystyka aktywna (większy wysiłek fizyczny) – wiąże się z określoną aktywnością fizyczną podejmowaną poza etapem podróży do miejsca docelowego. Podczas wyjazdu turystycznego można wówczas zaobserwować podejmowanie różnego rodzaju aktywności o charakterze rekreacji ruchowej (pływanie kajakiem, wycieczki rowerowe itp.), wymagającej czasem zwiększonego wysiłku fizycznego.

Turystyka specjalistyczna (umiejętności, formy, oryginalność) – czynnikami, które ją określają są wiedza i umiejętności, czasem sprzęt niezbędny do jej uprawiania oraz znaczna aktywność fizyczna związana z podejmowaną formą turystyki. Dotyczy często oryginalnych sposobów spędzania czasu podczas wyjazdu turystycznego (np. windsurfing, rafting, wspinaczka skałkowa, kolarstwo górskie).

Turystyka kwalifikowana (doświadczenie, wiedza, osiągnięcia) – odnosi się do posiadanych przez turystę kwalifikacji (formalnych bądź nieformalnych) oraz kwalifikowania (potwierdzania) kolejnych osiągnięć turystycznych lub wyczynu turystycznego (Kowalczyk 2010). Często oprócz kwalifikacji wymaga specjalistycznego sprzętu turystycznego. Jest najwyższym stopniem „wtajemniczenia turystycznego”.

Należy nadmienić, że wyróżnione rodzaje turystyki nie funkcjonują jako niezależne byty, a określenie ostrej granicy między nimi wydaje się być niemożliwe. Mimo to tworzą pewien układ hierarchiczny, którego podstawą jest natężenie przyjętych do klasyfikacji cech. Podział ten może cechować się także swoistym następstwem form, które funkcjonując w tych samych przestrzeniach bardzo często są zaawansowaną kontynuacją wcześniejszych aktywności wymagających mniejszego wysiłku oraz mniejszych umiejętności czy doświadczeń.

Biorąc pod uwagę dwie wymienione cechy, tj. poziom aktywności fizycznej oraz doświadczenie turystyczne, można pokusić się również o scharakteryzowanie czterech typów turystów wykazujących zarówno różne zaangażowanie fizyczne, jak i różny poziom doświadczenia turystycznego (rys. 3).



Rys. 3. Typy turystów w zależności od poziomu wtajemniczenia
Źródło: opracowanie własne

Aktywny profesjonalista charakteryzuje się tym, że podejmuje duży wysiłek fizyczny, który wspomagany umiejętnościami i doświadczeniem prowadzi do osiągnięcia określonych wyników i kwalifikacji turystycznych. Podejmowana aktywność jest dla niego przyjemnością, pomimo to, że czasem wiąże się z dużym zmęczeniem, rekompensowanym jednak przez satysfakcję z osiągnięcia założonego celu.

Aktywny adept wykazuje dużą aktywność fizyczną, którą stara się rekompensować niedostatek wiedzy, umiejętności i doświadczenia turystycznego. Pierwsze sukcesy jeszcze go dopingują do zwiększenia aktywności fizycznej, ale także umacniają w przekonaniu dobrze wybranej ścieżki „turystycznej kariery”. Często eksperymentuje z oryginalnymi, „siłowymi” formami turystyki (żeglarstwo, wspinaczka górską, kajakerstwo).

Spokojny fachowiec to ten, który ponad aktywność fizyczną przedkłada takie formy turystyki, które wymagają wiedzy merytorycznej i doświadczenia. Preferuje znane „klasyczne” formy aktywności, choć nie stroni też od form

oryginalnych, ale niepowodujących dużego zmęczenia fizycznego, takich jak *questing*¹ czy *geocaching*².

Spokojny uczeń nie jest turystą zbyt zaangażowanym w poszukiwanie oryginalnych i męczących form spędzania wolnego czasu podczas ferii, wakacji czy urlopu. Zbyt małe doświadczenie i niechęć do wysiłku fizycznego powoduje, że zadowala się standardowymi propozycjami typu dwutygodniowe wczasy nad morzem ze sporadycznie podejmowaną aktywnością (wycieczka rowerowa, marsze *nordic walking*, *aqua aerobic* w ramach animacji hotelowych itp.).

Scharakteryzowane typy turystów są jedynie próbą pokazania pewnych skrajnych postaw. Prawdopodobnie istnieją jeszcze różne inne kategorie pośrednie, delimitowane z zastosowaniem bardziej szczegółowych kryteriów i większej liczby możliwości (klas, kategorii), niż zaproponowany przez autorów prosty podział dychotomiczny.

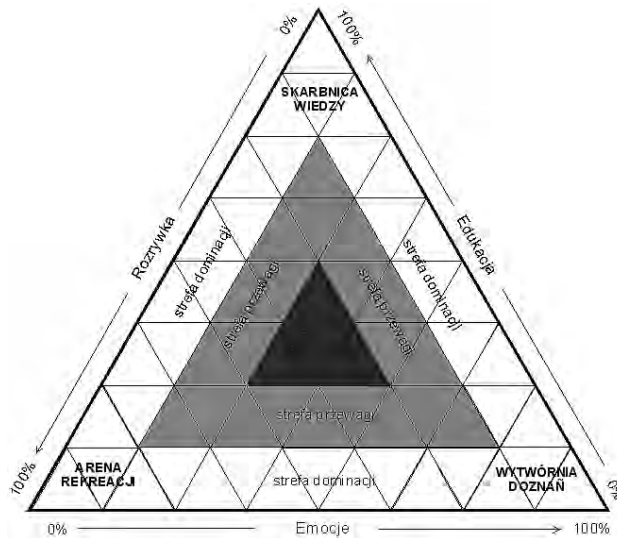
Turystyka aktywna a triada doświadczeń turystycznych

Dynamiczny wzrost popularności turystyki aktywnej w ostatnim czasie wynika z ogólniejszych tendencji we współczesnej turystyce. U progu XXI w. ogłoszono zmierzch tradycyjnej („starej”) turystyki i nadejście tzw. nowej turystyki (Poon 1994). Często określa się ją skrótem 3xE, od angielskich słów: education (edukacja, kształcenie), entertainment (rozrywka, uciecha, przedstawienie) i excitement (podniecenie, podekscytowanie, emocje). Wprawdzie te trzy elementy pojawiały się praktycznie „od zawsze” podczas każdej podróży, ale w nowej epoce mają odgrywać szczególnie istotną rolę, stając się zarówno celem, jak i motorem działań „nowych” turystów. Warto przy tym podkreślić, że wymienione komponenty mogą występować w różnych proporcjach: z przewagą jednego lub dwóch składników, a także z w miarę równomiernym udziałem wszystkich trzech. Niepowtarzalna mieszanka wiedzy, rozrywki i emocji, składająca się na ogół z doświadczenia przeżytego przez turystę podczas wyjazdu, określana jest mianem triady doświadczeń turystycznych (TDT). W postaci graficznej jej strukturę można przedstawić na wykresie trzech zmiennych, tzw. trójkącie Ossana (rys. 4) (Stasiak, Włodarczyk 2013, Stasiak 2015)³.

¹ *Questing* – odkrywanie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego obszaru dzięki wędrowce przygotowanym, ale nieoznakowanym trasami turystycznymi (*questami*) za pomocą mapy i wskazówek w postaci rymowanych zagadek, łamigłówek itp. Celem jest dotarcie do skarbu – skrzynki z pieczętką poświadczającą rozwiązanie questu (STASIAK 2013a).

² *Geocaching* – zabawa w poszukiwanie skarbu (ang. *geocache*) za pomocą odbiornika GPS. Lokalizacja skrzynki podawana jest w postaci współrzędnych geograficznych w internetowych serwisach geocachingowych (STASIAK 2013a).

³ Więcej informacji na temat teorii triady doświadczeń turystycznych znajduje się w przywołanych pracach.



Rys. 4. Triada Doświadczeń Turystycznych (TDT)
Źródło: A. Stasiak, B. Włodarczyk (2013)

W zaproponowanym układzie można próbować określić orientacyjne (na podstawie wiedzy i doświadczenia autorów) położenie turystyki aktywnej, specjalistycznej i kwalifikowanej⁴. W tej sytuacji również wytyczone granice mają jedynie charakter przybliżony (nieostry).

Pamiętając o tych zastrzeżeniach, turystykę aktywną należałoby umiejscowić w pobliżu narożnika nazwanego areną rekreacji. Charakteryzuje się on przewagą rozrywki, zabawy i relaksu, oczywiście z elementami emocji i wrażeń. Sfera wiedzy odgrywa tu znikomą rolę. Bardziej złożoną konstrukcją charakteryzuje się turystyka specjalistyczna. Dlatego umiejscowiono ją w strefie przewagi rozrywki i emocji, ale z istotnym dodatkiem elementów edukacyjnych, wynikających np. z konieczności nauki obsługi sprzętu turystyczno-sportowego. Najbardziej zbalansowaną strukturę posiada turystyka kwalifikowana. Z definicji zakłada ona nie tylko wzmoczoną aktywność fizyczną uczestnika i związane z tym bogactwo przeżyć emocjonalnych (estetycznych, wspólnotowych, egzystencjalnych itd.), ale także konieczność posiadania i zdobywania szerokiej wiedzy (krajoznawczej, specjalistycznej: związanej z wybraną formą aktywności, psychospołecznej, organizacyjnej itd.). Stąd wynika lokalizacja w pobliżu centrum układu, w tzw. strefie równowagi, w której wszystkie trzy komponenty mają zbliżony, porównywalny udział (znaczenie).

Turystyka przygodowa i ekstremalna

W ostatnich latach w zagranicznej i polskiej literaturze upowszechniły się terminy: „turystyka przygodowa” i „turystyka ekstremalna” (np. Durydiwka

⁴ Wskazanie szczegółowej lokalizacji analizowanych form turystyki wymagałoby odrębnych badań.

2003, Buckley 2006, Swarbrooke 2007, Adamczyk 2011, Nowacki 2011). Używane są one coraz częściej zarówno w publikacjach naukowych, jak i branżowym żargonie turystycznym.

Turystyką przygodową określa się „komercyjne, zorganizowane wyprawy z przewodnikiem, podczas których główną atrakcją stanowi aktywność na otwartej przestrzeni, silnie uzależniona od naturalnych warunków terenowych, generalnie wymagająca sportowego lub podobnego sprzętu i dostarczająca emocji uczestnikom wyprawy” (Buckley 2006, cyt. za: Nowacki 2011, s. 284).

Niewątpliwie tego typu wędrówki z reguły wymagają wzmożonej aktywności fizycznej, ale nie jest to warunek wystarczający, by móc mówić o turystyce przygodowej. J. Swarbrooke i in. (2007) wskazali dziesięć cech, które w bardzo precyzyjny sposób określają wymagania stawiane przed tą formą turystyki. Są to: podwyższony poziom ryzyka (fizycznego i psychicznego), niepewność rezultatów, wyzwanie, oczekiwanie nagrody (w postaci przeżyć i nagrody wewnętrznej: poczucia samospełnienia lub szczytowego przeżycia, ang. peak experience), doświadczanie czegoś nowego, stymulacja zmysłów i podekscytowanie, ucieczka i odizolowanie (oderwanie od rzeczywistości), zaabsorbowanie i koncentracja na wykonywanych czynnościach, a także kontrastowe emocje (niepewność, ryzyko, trudności przeplatane relaksacją i zadowoleniem) (za: Nowacki 2011). Warto zauważyć, że nie ma tu mowy o jakimkolwiek wymaganym poziomie aktywności czy zmęczenia fizycznego oraz biegłości w posługiwaniu się sprzętem turystyczno-sportowym. Na pierwszym planie są emocje, przeżycia i satysfakcje psychiczne turystów.

W zależności od poziomu ryzyka turystykę przygodową dzieli się na „miękką” i „twardą” (Durydiwka 2003). Tę drugą najczęściej określa się mianem **turystyki ekstremalnej** (Adamczyk 2011). Jej istotą jest „doznawanie bardzo intensywnych przeżyć emocjonalnych, którym często towarzyszy wyczerpanie fizyczne oraz wysokie ryzyko utraty zdrowia lub nawet życia” (Kurek 2008). Za przyczynę ekstremalnych zachowań podczas wyjazdów turystycznych uznaje się przepracowanie, „chęć odreagowania stresów i wyżycia się w naturze” (Łobożewicz, Bieńczyk 2001), chęć zaimponowania otoczeniu czy kreowania swojego pożądanego wizerunku, ale także pragnienie osiągnięcia mistrzostwa w danej dziedzinie, bicia rekordów, przełamywanie kolejnych barier i granic możliwości. Warunkiem *sine qua non* turystyki ekstremalnej jest pożądana przez turystów (większa lub mniejsza) dawka adrenaliny związana z otarciem się o realne (lub tylko tak postrzegane) niebezpieczeństwo, a nawet balansowaniem na granicy życia i śmierci. Do tego typu aktywności można zaliczyć m.in. rafting, canyoning, survival, rajdy samochodowe po bezdrożach, bungee jumping (np. z helikoptera), downhill (rowerowe zjazdy w górach) czy narciarstwo ekstremalne (free-skiing, hell-skiing, ski-alpinizm).

Terminy „turystyka przygodowa” i „turystyka ekstremalna” niekiedy używane są jako zamienniki (synonimy) turystyki aktywnej czy specjalistycznej, innym razem jako ich wydzielone formy czy podtypy. Łączenie tych pojęć nie wydaje się jednak właściwe, gdyż wyróżnione zostały one na podstawie

różnych kryteriów. Jak wspomniano wcześniej, podstawowym kryterium wydzielenia turystyki aktywnej, specjalistycznej i kwalifikowanej jest poziom aktywności fizycznej i turystycznego „wtajemniczenia”. Podstawą wyodrębnienia turystyki przygodowej czy ekstremalnej jest zaś w pierwszym rzędzie poziom emocji i podejmowane przez turystów ryzyko. Są więc to dwa różne podziały, niekoniecznie zawierające się w sobie. Oczywiście turystyka przygodowa bardzo często związana jest z określoną aktywnością fizyczną, ale nie jest to warunek konieczny. Można sobie wyobrazić podróże turystyczne dostarczające uczestnikom dużej dawki przygód przy stosunkowo niewielkim, a nawet minimalnym wysiłku fizycznym. Różne poziomy aktywności fizycznej w turystyce przygodowej przedstawia rys. 5.



Rys. 5. Poziom aktywności fizycznej w turystyce przygodowej
Źródło: opracowanie własne

Najniższy poziom aktywności fizycznej obserwowany jest w przypadku odwiedzania przez turystów pokoi zagadek⁵, domów strachu⁶ czy wizyt w parkach tematycznych (rozrywki). Większego zaangażowania wymaga już interakcyjne zwiedzanie z fabułą (fabularyzowane), podczas którego turyści przebierają się w stroje z epoki, wcielają w określone postacie, odgrywają zadane sceny etc. Na jeszcze wyższym poziomie aktywności znajdują się gry miejskie⁷, questing czy geocaching, na najwyższym zaś – szkoła przetrwania

⁵ Pokój zagadek (ang. *escape-room*) – miejsce intelektualnej zabawy, której uczestnicy próbują wydostać się z zamkniętego pokoju. Aby tego dokonać w wyznaczonym czasie muszą odgadnąć całą serię pomysłowych zagadek, rozwiązać sudoku, złożyć puzzle, którego elementy są ukryte w pokoju, odnaleźć pochowane rekwizyty itp. Popularne są zwłaszcza pokoje tematyczne posiadające wyjątkowy klimat, np. historyczne, kryminalne, muzyczne, nawiązujące do gier komputerowych (RPG, ang. *role-playing game*).

⁶ Dom strachu (ang. *horror house, haunted house*) – budynek (pomieszczenie) specjalnie aranżowany w celu stworzenia atmosfery niezwykłości, grozy i wzbudzenia strachu zwiedzających. Często wykorzystywane są motywy i postacie z powszechnie znanych powieści i filmów grozy, horrorów, thrillerów, a także zwierzęta wywołujące lęk i wstręt (np. węże, pająki). Przemierzaniu trasy towarzyszą zaskakujące, tajemnicze, przeraźliwe odgłosy.

⁷ Gra miejska – forma zwiedzania łącząca w sobie elementy tradycyjnych harcerskich podchodów, happeningów ulicznych oraz gier komputerowych. Startujące zespoły próbują jak najszybciej osiągnąć wyznaczony cel wg określonych reguł. Istnieje wiele odmian gier miejskich, gry: historyczne, literacko-filmowe, bazujące na legendach, polegające na szukaniu ukrytych przedmiotów czy odnajdywaniu kodów QR.

(survival). Wszystkie wymienione formy wyjazdów, niezależnie od poziomu aktywności fizycznej, wiążą się z doświadczaniem przygody, przezwyciężaniem komplikacji, przeżywaniem nieznanego, niepewnością wyniku i możliwością realizacji różnych scenariuszy wydarzeń.

Turystyka przygodowa i ekstremalna szybko zyskują popularność, gdyż dobrze oddają specyfikę i charakter współczesnego podróżowania. Dzisiejsza turystyka charakteryzuje się nieustanną pogonią za nowością, zaskoczeniem, niepowtarzalnym przeżyciem, wyjątkowym doświadczeniem. Turyści chcą przywieźć z urlopu oryginalne wspomnienia, którym towarzyszą żywe emocje i przekonanie o wyjątkowości doznań („kolekcjonerzy wakacyjnych doświadczeń”). Z tego wynika powszechna dążność do poszukiwania coraz to nowych bodźców i multiplikowania wrażeń (Stasiak 2013a). Dlatego zainteresowanie turystyką przygodową czy ekstremalną dotyczy nie tylko najbardziej zaawansowanych i doświadczonych turystów kwalifikowanych (którzy rzeczywiście mają największe predyspozycje do podejmowania wyjątkowych wyzwań), ale także turystów o najmniejszym stopniu wtajemniczenia, którzy również chcą przeżywać swoje małe przygody (w ich subiektywnym odczuciu mogą być to nawet ekstremalne wyczyny). W efekcie, w analizowanej wcześniej triadzie doświadczeń turystycznych na plan pierwszy wysuwają się: wewnętrzne przeżycia, emocje, ekscytacja. Lokalizacja turystyki przygodowej i ekstremalnej przesuwana się więc na wykresie (rys. 4) w kierunku narożnika trójkąta zatytułowanego „wytwórnia doznań”.

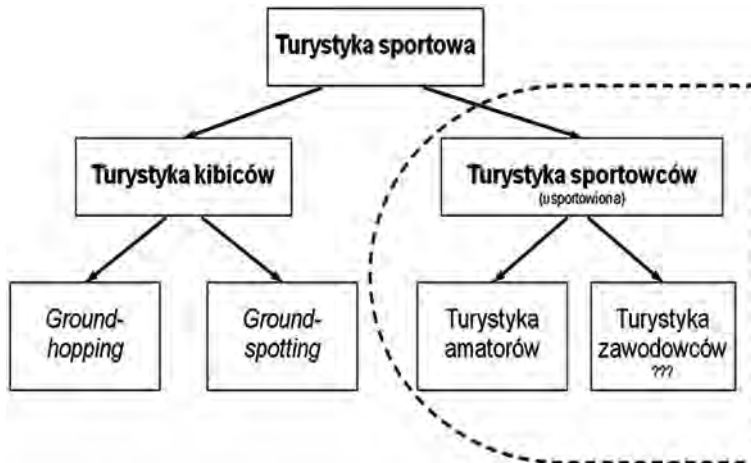
Turystyka sportowa

Formą turystyki, która na pierwszy rzut oka wydaje się być związana z dużym wysiłkiem fizycznym jest turystyka sportowa. W rzeczywistości nie jest to tak jednoznaczne. Celem turystyki sportowej jest bowiem zarówno udział w rywalizacji sportowców (aktywny lub bierny), jak i tylko samo zwiedzanie obiektów sportowych (rys. 6). Ta pierwsza cecha jest podstawą wyróżnienia turystyki kibiców i sportowców. Wojaże kibiców w większości przypadków trudno jednak uznać za formę turystyki aktywnej, z kolei podróże zawodników w pełni zasługują na miano turystyki usportowionej. W większości przypadków turystykę sportową można zaliczyć do turystyki eventowej (wydarzeń), gdyż wiąże się z uczestnictwem w wyjątkowych wydarzeniach sportowych (rangi igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, kontynentu czy kraju) i żywymi, niekiedy nawet bardzo skrajnymi, emocjami (por. Stasiak 2013b).

Turystyka kibiców zwana jest też często fanoturystyką⁸. „Fanoturysty nie ograniczają się jedynie do pełnienia roli kibica. Realizują oni także inne rodzaje turystyki, lecz naczelnym celem wyjazdu jest uczestnictwo w widowiskach sportowych” (Brumm 2012). Z reguły zarówno przed, jak i po głównym wydarzeniu jest sporo czasu wolnego, który kibice przeznaczają na zwiedzanie miasta (okolicy), poznawanie lokalnej kuchni, kontakty z innymi kibicami (mieszkańcami) itp. Głównym motywem wyjazdu pozostaje jednak wizyta

⁸ Złożenie dwóch słów: fan, czyli kibic i turystyka.

na arenie sportowej, oglądanie „na żywo” rywalizacji zawodników oraz dopinowanie ulubionego klubu (sportowców).



Rys. 6. Rodzaje turystyki sportowej
Źródło: opracowanie własne

Fanoturystykę można podzielić na dwa rodzaje podróży, określane w języku angielskim terminami: groundhopping i groundspotting (na razie brak polskojęzycznych odpowiedników). Groundhopping, w wolnym tłumaczeniu oznacza skakanie (ang. hopping) po boiskach (ang. ground). Celem jest wzięcie udziału w jak największej liczbie wydarzeń sportowych. Groundhopping narodził się w Wielkiej Brytanii pod koniec lat 80. XX w. Z czasem powstało formalne stowarzyszenie kibiców, którzy byli na meczach na wszystkich 92 stadionach zrzeszonych w zawodowych ligach brytyjskich. Stąd jego nazwa „Club 92”. Po Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w Niemczech w 1990 r. zjawisko to zaobserwowano wśród niemieckich fanów, którzy masowo zaczęli wyjeżdżać za granicę w poszukiwaniu sportowych wrażeń. Wraz z rozwojem cyklicznych europejskich rozgrywek (np. UEFA Champions League), spadkiem kosztów podróży i poprawą dostępności komunikacyjnej (rozwój tanich linii lotniczych) idea groundhoppingu szybko rozprzestrzeniła się także wśród kibiców z innych krajów.

Wynika to m.in. z faktu, że współczesny spektakl sportowy to „starannie zaplanowane i wyreżyserowane widowisko zapewniające nieprzewidywalność wyniku, stopniową gradację emocji, aż do kulminacji w finale (ceremonii dekoracji), podziw dla współczesnych herosów, dumę ze zwycięstwa swoich idoli, przyływ uczuć patriotycznych (...)”. Ważna jest również „cała otoczką” towarzysząca zmaganiom sportowców – budowie scenerii, tła i atmosfery wokół stadionów służą m.in. telebimy, strefy kibica (fan zone), stragany z pamiątkami, malowanie twarzy, przyozdabianie miasta flagami i plakatami, spotkania (rywalizacja) z kibicami innych drużyn” (Stasiak 2013b, s. 71). Daje to poczucie udziału w wyjątkowym przedsięwzięciu, „o którym mówi cały świat” (por. Aleziak 2008, Kozak 2012).

Drugim typem fanoturystyki jest groudspotting, czyli „postrzeganie”, „rozpoznawanie” stadionów. Przy tego typu podróżach ważna jest przede wszystkim osobista obecność w obiekcie sportowym, a nie udział w wydarzeniu. Stadiony można więc zwiedzać w dowolnym terminie, poza godzinami meczów. Coraz więcej obiektów ma w swej ofercie możliwość zwiedzania bez konieczności kupowania biletów na wydarzenie sportowe. Największe i najśłynniejsze areny sportowe (np. Camp Nou w Barcelonie, Anfield w Liverpoolu, Wembley w Londynie, Old Trafford w Manchesterze, San Siro w Mediolanie) oferują specjalne trasy zapewniające fanom niezapomniane przeżycia. Obejmują one m.in. zwiedzanie klubowego muzeum, galerii trofeów oraz zaplecza obiektu (np. szatni sportowców, sali konferencji prasowych, stanowisk komentatorów), wizyty na trybunach, w sklepie z pamiątkami klubowymi, a także w części rekreacyjno-gastronomicznej (Stasiak 2013b).

Podróże kibiców sportowych z reguły nie wiążą się z dużą aktywnością fizyczną, w przeciwieństwie do podróży sportowców, które zawsze charakteryzuje ponadprzeciętny wysiłek fizyczny. Stąd adekwatne dla nich jest, występujące od dawna w literaturze przedmiotu, określenie „turystyka usportowiona”. Pod tym pojęciem kryją się podróże turystyczne powiązane z uprawianiem wybranej dyscypliny sportowej (w tym: wyjazdy na treningi, obozy, zgrupowania, zawody etc.). Może to dotyczyć zarówno sportowców amatorów, jak i zawodowców. Sportowcom amatorom bardzo często towarzyszą „osobiści” kibice (członkowie rodziny, przyjaciele), z którymi spędzają czas poza startem w miejscu pobytu (np. na wspólnym zwiedzaniu zabytków czy muzeów, spacerach, zakupach, wizytach w restauracji). Duże wątpliwości może wzbudzać uwzględnienie w tym podziale podróży profesjonalnych sportowców, dla których wyjazd na obóz czy zawody jest de facto wyjazdem „do pracy” (najczęściej są to podróże zorganizowane, w grupie innych sportowców, w towarzystwie sztabu szkoleniowego i zaplecza medycznego itd.). Ale per analogiam do turystyki biznesowej czy konferencyjnej zdecydowano się je dołączyć do klasyfikacji.

Podsumowanie, czyli do czego potrzebne są podziały i klasyfikacje?

Podziały i klasyfikacje rzeczy czy zjawisk są częścią codziennego życia i wynikają z potrzeby porządkowania i zrozumienia otaczającego nas świata. Dotyczą one także turystyki, która pomimo to, że jawi się jako aktywność (działanie) o charakterze praktycznym doczekała się także, jak większość zjawisk, licznych, czysto teoretycznych podziałów i klasyfikacji. Po co zatem dokonuje się tych zabiegów?

Głównie po to, by móc w konsekwencji powiedzieć, że:

Tak było – próba periodyzacji rozwoju zjawiska prowadząca do wyróżnienia epok, etapów, faz, okresów itp., rozdzielanych „kamieniami milowymi”, wyróżnianych zazwyczaj na podstawie wspólnych, charakterystycznych cech zjawiska.

Tak jest – próba opisu, uporządkowania, czasem wyjaśnienia zjawiska – są to zazwyczaj klasyfikacje ogólne i powszechnie wykorzystywane, często są wynikiem aktualnych badań empirycznych.

Tak będzie – próba prognozy, antycypacji, czasem zaplanowania zjawiska – foresight, przydatne w przygotowywaniu planów, programów i strategii rozwoju turystyki w określonych przestrzeniach, na określonych obszarach itp.

Tak chciałbym, żeby było... – klasyfikacje doraźne, na użytek niewielkiej grupy odbiorców – klasyfikacje wąskie, specjalistyczne, jednostkowe (indywidualne), są zazwyczaj wynikiem szczegółowych badań lub rozważań o charakterze teoretycznym, często potwierdzane poprzez podawanie wyjątków od reguły.

Powstaje zatem pytanie: czy należy za wszelką cenę dokonywać kolejnych podziałów i klasyfikacji zjawisk? Odpowiedź nie jest jednoznaczna, bowiem można znaleźć argumenty zarówno za ich dokonywaniem, jak i przeciw. Oto kilka z nich:

Tak, bowiem:

- porządkują rzeczywistość, dzięki czemu łatwiej się w niej odnaleźć i poruszać;
- pomagają nazwać i wyjaśnić zjawisko, dzięki czemu można się czuć bardziej bezpiecznie;
- posiadają aspekt dydaktyczny, tak więc za ich pomocą możemy objaśnić i wytłumaczyć rzeczywistość innym;
- dają poczucie kontroli nad zjawiskiem.

Nie, ponieważ:

- są często niespójne, ale zakorzenione w tradycji i literaturze powielają błędy logiczne;
- bywają niewyczerpujące i nierozłączne, co bardziej przyczynia się do zniekształcenia obrazu rzeczywistości, niż do obiektywnego jej opisu;
- zbyt szczegółowe nadmiernie fragmentaryzują rzeczywistość, zaciemniając stan faktyczny;
- są często wynikiem dopasowywania rzeczywistości do założonych tez (jedno z największych przewinień badacza).

Wszystkie przedstawione w tym opracowaniu klasyfikacje i podziały jednoznacznie wskazują, że turystyka zawsze wymaga określonego poziomu aktywności fizycznej. W zależności od chęci, upodobań, stanu zdrowia, możliwości kondycyjnych, umiejętności itd. poziom ten może być różny. Zaangażowanie fizyczne czy stopień wtajemniczenia turystycznego nie może być jednak podstawą do wartościowania form turystyki, a w konsekwencji do umniejszania znaczenia jednych lub wywyższania innych. Każda aktywność turystyczna człowieka wynikająca z jego potrzeb i możliwości zasługuje na uznanie, gdyż jest niezwykle ważnym składnikiem tak pożądanego w dzisiejszych czasach zdrowego trybu życia.

Bibliografia

- Adamczyk J., 2011, Turystyka ekstremalna – popularność i niewykorzystany potencjał, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie”, 13, 3 (28).
- Brumm K., 2012, Fanoturystyka. Kibice sportowi w pozytywnym świetle, Wyd. K&A K.M.A. Karasiak, s. 84.
- Durydiwka M., 2003, Turystyka przygodowa, „Prace i Studia Geograficzne”, 32, s. 159–172.
- Kowalczyk A. (red.), 2010, Turystyka zrównoważona, PWN, Warszawa, s. 323.
- Kozak M. W., 2012, Megaeventy sportowe: między biznesem a przeżyciem, [w:] M. K. Leniartek, K. Widawski (red.), Nowa ekonomia turystyki kulturowej, Wyd. WSZ „Edukacja”, Wrocław.
- Kurek W. (red.), 2007, Turystyka, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Łobożewicz T., Bieńczyk G., 2001, Podstawy turystyki, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Nowacki M., 2011, Czym jest turystyka przygodowa?, [w:] W. Siwiński, D.R. Tauber, E. Mucha-Szajak (red.), Teoria i praktyka usług turystycznych, rekreacyjnych i hotelarsko-żywnieniowych w świetle badań, WSHiG, Poznań, s. 281–290.
- Poon A., 1994, The „New Tourism” Revolution. Tourism Management, „Journal of Travel Research”, 15, 2.
- Stasiak A., 2013a, Produkt turystyczny w gospodarce doświadczeń/Tourist Product in Experience Economy, „Turizm/Tourism”, 23/1, s. 29–38/p. 27–35.
- Stasiak A., 2013b, Nowe przestrzenie i formy turystyki w gospodarce doświadczeń/New Spaces and Forms of Tourism in Experience Economy, „Turizm/Tourism”, 23/2, s. 65–74/p. 59–67.
- Stasiak A., 2015, Triada doświadczeń turystycznych i efekt „wow!” podstawą kreowania nowoczesnej oferty turystycznej, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, 379, Gospodarka turystyczna w regionie. Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca, A. Rapacz (red.), Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław, s. 332–347.
- Stasiak A., Włodarczyk B., 2013, Miejsca spotkań kultury i turystyki, [w:] B. Krakowiak, A. Stasiak, B. Włodarczyk (red.), Kultura i turystyka – miejsca spotkań, ROTWŁ, Łódź, s. 29–46.
- Włodarczyk B., 2014, Przestrzeń w turystyce, turystyka w przestrzeni – o potrzebie podziałów i klasyfikacji, „Turizm/Tourism”, 24/1, s. 25–36.